

Tadeusz Krawczak

## KATECHEZA DZIEJÓW OJCZYSTYCH. PAPIESKIE ROZWAŻANIA O HISTORII POLSKI: 1979-1983

„Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski — przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. (...)

Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia (...). Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie — to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest jego naród“<sup>1</sup>.

Jan Paweł II, plac Zwycięstwa, 2.VI.1979

W czerwcu 1985 r. obchodziliśmy rocznice dwu niedawnych pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do ojczyzny. Prasa polonijna, a zwłaszcza krajowa przypominała różnorodne aspekty papieskich wizyt. Episkopat Polski wezwał wszystkich wiernych do ponownego odczytania wygłoszonych przez Papieża homilii, do odebrania „znaków czasu“ i wskazań w nich zawartych.

Jednym z wątków, który nieustannie przewija się przez wszystkie papieskie wystąpienia, są dzieje narodu i Kościoła w Polsce. W historiozofii Jana Pawła II centralne miejsce zajmuje człowiek. Jest on podmiotem dziejów. Ta swoista lekcja historii zasługuje na szczególną uwagę: po pierwsze dlatego, że mogli ją słyszeć wszyscy Polacy, nawet ci, którzy odgradzeni kordonami nie mogli w spotkaniach uczestniczyć, po drugie — materializm historyczny, który ma prawo obywatelstwa w podręcznikach szkolnych i publikacjach, dyskredytuje zarówno człowieka, jak i podejmowane przezeń działania.

Jakie wątki ojczystych dziejów naświetlił Jan Paweł II? Zarówno okoliczności jak i trasy papieskich pielgrzymek narzucały tematykę. Przyjazd Papieża w 1979 r. miał ścisły związek z dziewięćsetną rocznicą męczeńskiej śmierci św. Stanisława biskupa ze Szczepanowa.<sup>2</sup> Trasa podróży Papieża biegła z Warszawy poprzez Gniezno, Jasną Górę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim, Nowy Targ do Krakowa. Trasę tę nazwał on „głównym szlakiem duchowych dziejów“ narodu i „jednym z głównych szlaków duchowych dziejów całej Słowiańszczyzny“, a nawet Europy.<sup>3</sup>

Wszystkie cytaty z wypowiedzi papieskich podane są według publikacji: *W pielgrzymce do Ojczyzny Ziemi. Jan Paweł II w Polsce, 2 — 10 czerwca 1979*, „Nasza Rodzina“, Paryż 1979; *Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno Moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, Libreria Editrice Vaticana 1983. Motto: *W pielgrzymce...*, s. 34. Dalej przypisy będą podawane w sposób skrócony: miejsce, data oraz strona, na której dana wypowiedź jest zamieszczona w określonej pozycji.

<sup>2</sup> Podkreślał to Papież wielokrotnie, np. podczas Mszy świętej w katedrze warszawskiej, na placu Zwycięstwa, w trakcie obrad 169 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, w katedrze wawelskiej, w krakowskiej rezydencji biskupów, na Błoniach krakowskich. *W pielgrzymce...*, dz. cyt., ss. 20—21. 33. 34. 58. 104—105. 152. 217—218. 228.

Wzgórze Lecha, 3.VI.1979, ss. 53—54.

Patronami owego historycznego szlaku stali się św. Stanisław ze Szczepanowa i św. Wojciech, obaj adorujący Bogarodzicę.<sup>4</sup>

Trasa drugiej pielgrzymki wiodła z Warszawy przez Niepokalanów, Jasną Górę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny do Krakowa. Trasę pielgrzymki z 1983 r. nazwał Ojciec Święty szlakiem XX w., z którym nierozzerwalnie związani są św. o. Maksymilian Maria Kolbe i Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński.<sup>5</sup> Druga pielgrzymka wiązała się z sześćsetleciem obecności obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dziejach narodu. Rocznica ta przypadła w jubileuszowym roku trzechsetlecia wiktorii wiedeńskiej.<sup>6</sup>

Gnieźnieńskie Błonia, Wzgórze Lecha, samo Gniezno nazwał Papież „wieczernikiem polskiego milenium“, „gniazdem piastowskim“, z którego początek wzięły zarówno dzieje ojczyzny jak i polskiego chrześcijaństwa. Przypomnił, iż miejsca owe są świadkami wiekopomnych poczynań naszych „praojców Mieszków i Bolesławów“, którzy przyjęli chrzest i dali podstawy organizacji kościelnej. Papież podkreślił, że przez chrześcijaństwo pierwszy historyczny władca Polski związał się mocno ze Stolicą św. Piotra. Chrześcijaństwo przyjęli Polacy za pośrednictwem południowych pobratymców — Czechów. Dąbrówka, córka czeskiego księcia Bolesława, stała się nie tylko żoną Mieszka, ale i chrzestną matką swego małżonka i jego poddanych.

Słowianie już około VII w. zetknęli się z Chrystusową nauką. Na pierwszej stolicy biskupiej w Poznaniu zasiadł biskup Jordan. Tam też stanęła, pierwsza na ziemiach polskich, katedra, której patronowali apostołowie, święci Piotr i Paweł. Pracę misyjną w państwie pierwszych Piastów rozpoczęli mnisi iroszkoccy, a także misjonarze z Italii i Niemiec. Jeden z tych ostatnich, Bruno z Kwerfurtu, poniósł nawet męczeńską śmierć i zaliczono go w poczet świętych. W trakcie podróży misyjnych zginął także św. Wojciech, „syn pobratymczego narodu czeskiego“.<sup>8</sup>

Początki zarówno wiary, jak i państwowości wiążą się z grodami Polan: Poznaniem i Gniezmem. W Poznaniu już w dwa lata po chrzcie Polski rezydował biskup. W Gnieźnie natomiast w 1000 r. „dokonał się wielki akt o charakterze kościelno-państwowym. Przy relikwiach św. Wojciecha spotkali się wysłannicy papieża Sylwestra II z Rzymu, cesarz rzymski Otton III i pierwszy król polski (wówczas jeszcze książę), Bolesław Chrobry, syn i następca Mieszka, ustanawiając pierwszą polską metropolię, a tym samym kładąc podwaliny ładu hierarchicznego dla całych dziejów Polski“.<sup>9</sup> Ojciec Święty zaniejednokrotnie podkreślał, iż od tego momentu dzieje narodu zostały ściśle powiązane z dziejami Kościoła, wartości chrześcijańskie zaś i ład hierarchiczny weszły na stałe do kultury polskiej.<sup>10</sup> Wymownym tego dowodem jest pieśń *Bogurodzica*

Tamże, ss. 53—54; Gniezno, Do młodzieży, 3.VI.1979, s. 46; Wzgórze Lecha, s. 51.

Góra Świętej Anny, 21.VI.1983, ss. 53—54.

Warszawa, Okęcie, 16.VI.1983, s. 9; Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 38.

Błonia gnieźnieńskie, 3.VI.1979, ss. 47. 46. 51.

„Przypominam chrystianizację Słowian, Chorwatów i Słowenów, wśród których pracowali misjonarze już około 650 r. i z którymi niedawno w bazylice Świętego Piotra w ich chorwackim języku dziękowałem za więcej niż 1000 lat, za 1100, 1300 lat ich wiary i wierności Stolicy Apostolskiej. I trzeba, żeby tutaj była przypomniana chrystianizacja Bułgarów, których książę Borys I przyjął chrzest w 864 lub 865 r., Morawian i Słowaków — do nich docierali misjonarze przed 850 r., a potem umocnili tam wiarę apostołowie Słowian: Cyryl i Metody, którzy przybyli do państwa wielkomorawskiego w 863 r.; Czechów, których władce, książę Borzywoja, ochrzcił w 874 r. św. Metody. W zasięgu działalności św. Metodego i jego uczniów znajdowali się także Wiślanie oraz Słowianie zamieszkujący Serbię. Trzeba też, aby był przypomniany chrzest Rusi w Kijowie w 988 r. Wreszcie trzeba przypomnieć ewangelizację Słowian Polabskich: Obotrytów (Obodrzyków), Wieletoń i Serbo-Lużyczan“ — Wzgórze Lecha, 3.VI.1979, s. 53.

Tamże, s. 52.

Temu zagadnieniu poświęcił Jan Paweł II większą część swego wystąpienia na 169 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski na Jasnej Górze 5.VI.1979 r. Zob. przede wszystkim s. 99. Mocno to podkreślił przemawiając do młodzieży w Gnieźnie 3.VI.1979, s. 57.

której piętnastowieczny zapis stanowi najstarszy pomnik polskiej literatury. Autor pieśni jest nieznan, aczkolwiek tradycja przypisuje ją św. Wojciechowi. Dla naszych przodków *Bogurodzica*, śpiewana w momentach niezwykle uroczystych i doniosłych, stała się „polskim Credo“, a zarazem „orędziem wiary i godności człowieka na naszej ziemi! Na polskiej, słowiańskiej ziemi!“ Ona dała podwaliny pod system wychowawczy całych pokoleń, a najstarszy polski biblista, Jakub Wujek z wielkopolskiego Wągrowca, nazwał ją „katechizmem polskim“.<sup>11</sup>

Bardzo szybko, bo w trzydzieści cztery lata po chrzcie Mieszka I, państwo Piastów otrzymało własną metropolię, w obrębie której powstały biskupstwa: w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu.<sup>12</sup> Uzyskanie własnej, niezależnej organizacji kościelnej było dużym sukcesem młodego państwa, podkreślało suwerenność polskich władców. Tak więc r. 1000, wykupienie przez Bolesława Chrobrego zwłok męczennika Wojciecha, zjazd w Gnieźnie króla, cesarza Ottona i papieskich legatów stanowi niezwykle ważną czerwę w dziejach Polski. Po jeździe gnieźnieńskim kontynuowano dzieło chrystianizacji podległych Piastom ziem. Ewangelizację popierali wszyscy Piastowie, a zwłaszcza Bolesław Krzywousty. Najtrudniej przebiegała na Pomorzu Zachodnim, gdzie działali: Bernard Hiszpan i św. Otto z Bambergu. Ten ostatni założył jednak około 1140 r. biskupstwo w Wolinie, przeniesione później do Kamienia.<sup>13</sup>

Patronem ładu hierarchicznego, społecznego w Polsce stał się biskup Stanisław rodem z tarnowskiego Szczepanowa, który w 1079 r. poniósł śmierć na Skałce z rąk króla Bolesława Śmiałego. Mówiąc o królu Bolesławie Szczodrym nazwał go Papież „wybitnym przedstawicielem dynastii piastowskiej“. Po zabójstwie biskupa król stracił koronę i musiał Polskę opuścić. Zabójstwo św. Stanisława porównał Jan Paweł II z historią innych świętych: Tomasza Becketa czy Grzegorza VII. Zarówno użyte wobec nich określenia, takie jak Galla Anonima „traditor“, jak też „analogie sprawy św. Stanisława w innych narodach i państwach tego samego okresu historii świadczą dobitnie o tym, jak bardzo Polska XI stulecia należała już do Europy i uczestniczyła w jej problemach, zarówno gdy chodziło o życie Kościoła, jak też o życie ówczesnych wspólnot politycznych“.<sup>14</sup> Ethos życia i wymowa śmierci św. Stanisława znalazły odbicie w fakcie, iż został on uznany za patrona Polski i Polaków. Za takiego uchodził już w oczach trzynastowiecznych Piastów, którzy zabiegali o jego kanonizację. Od asyjskiej uroczystości kanonizacyjnej w 1253 r. uchodził on także za patrona jedności ojczyzny, która uległa dynastycznym podziałom.

Już w okresie rozbitcia dzielnicowego znana była legenda o cudownym zrośnięciu posiekanych zwłok świętego biskupa. Mocno wierzono, iż za jego sprawą połączą się w jeden organizm państwowy rozbite na dzielnice ziemie piastowskie. Nadzieje owe ziścić się miały za Władysława Łokietka.<sup>15</sup>

Mówiąc o państwie pierwszych Piastów, o okresie rozbitcia dzielnicowego Papież przypominał, że obejmowało ono między innymi Dolny Śląsk, Opolszczyznę, Ziemię Lubuską, Kołobrzeg — „to brzmi Tysiącleciem“ — Gdańsk, stanowiący okno na

---

Gniczno, Do młodzieży, 3.VI.1979, ss. 56—57.

Wzgórze Lecha, s. 52; 169 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, 5.VI.1979, s. 99; Łęgi Dębińskie, 20.VI.1983, ss. 123—124.

<sup>11</sup> Częstochowa, Do pielgrzymów diecezji szczecińsko-kamieńskiej, 18.VI.1983, s. 71.

169 Konferencja, 5.VI.1979, ss. 105. 104.

O św. Stanisławie i jego czasach mówił Papież niejednokrotnie: katedra warszawska, 2.VI.1979, ss. 20—21; plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 33; Błonia krakowskie, 10.VI.1979, s. 229; 169 Konferencja, ss. 98. 104; Kraków, rezydencja biskupów, Do gości zagranicznych, 9.VI.1979, ss. 217—218; Niepokalanów, błonia, 18.VI.1983, s. 60. Wiosną 1979 r. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego włączyła wspomnienie o św. Stanisławie na 11.IV jako *memoria obligatoria*, czyli obowiązujące w całym Kościele powszechnym — katedra wawelska, 6.VI.1979, s. 152.

świat, „brzmiały Wisłą i Bałtykiem“.<sup>16</sup> O Śląsku mówił Papież przypominając św. Jadwigę „z bawarskiej rodziny Andechs“, żonę Henryka Brodatego. Ich synem był bohaterski Henryk Pobożny, który stawiał skuteczny opór Tatarom pod Legnicą w 1241 r. I choć poległ, Tatarzy już więcej tak daleko na Zachód nie poszli. Śmierć syna oglądała Jadwiga, w tym czasie już ksieni cysterskiego zgromadzenia w Trzebnicy, z murów legnickiego zamku. Księżna zmarła w opinii świętości w klasztorze trzebnickim w 1243 r. Kanonizowano ją w 1267 r., a więc w czternaście lat po kanonizacji św. Stanisława.<sup>17</sup>

W Nowej Hucie Jan Paweł II przypomniał historię i rolę cystersów z Mogiły. W 1222 r. osadził ich pod Krakowem, za zgodą biskupa Iwona Odrowąża, księcia Leszek Biały. Z powodu sprowadzenia relikwii Krzyża świętego stała się Mogiła ważnym i znanym ośrodkiem ruchu pątniczego południowej Polski.<sup>18</sup>

Spotkania ze społecznością akademicką Krakowa dały Papieżowi okazję do zwrócenia szczególnej uwagi na Uniwersytet Jagielloński, na jego rolę i znaczenie w dziejach kultury zarówno polskiej jak i europejskiej. Akademię Krakowską założył w 1364 r. Kazimierz Wielki, a refundatorami uczelni zostali w 1397 r. Jadwiga i Jagiełło. Cytując pełną dumy opinię ks. Piotra Skargi o tej wszechnicy, Papież podkreślił, że znajduje ona pokrycie w faktach. Świadczą o tym między innymi nazwiska wielkich polskich uczonych, którzy byli związani z uczelnią: Wojciech z Brudzewa, Mikołaj Kopernik, Maciej Miechowita, Stanisław ze Skalbmierza, Paweł Włodkowic, Jakub z Paradyża, św. Jan z Kęt, Zbigniew Oleśnicki, Stanisław Hozjusz, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Marcin Kromer, Jan Śniadecki, Hugo Kołłątaj, Zygmunt Wróblewski, Karol Olszewski, Marian Smoluchowski, Jan Klemensiewicz, Kazimierz Wyka.<sup>19</sup> Nicco więcej uwagi poświęcił osobie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z XV w. — Pawła Włodkowica, który na podstawie etyki chrześcijańskiej formułował normy prawa międzynarodowego, które można dziś odczytać jako zabezpieczenie praw narodów do istnienia, do wolności, do niepodległości, do własnej kultury i godziwego rozwoju.<sup>20</sup>

Wielokrotnie mówił Papież o królowej Jadwidze. Podkreślał mocno, że z okresem jej panowania wiąże się unia Polski z Litwą.<sup>21</sup> Choć narody zbliżyło do siebie wspólne zagrożenie, to jednak dzięki błogosławionej królowej zakończyła się oficjalna chrystianizacja Europy. Chrzest całej Litwy, który dokonał się w latach 1386-1387, „umocnił wcześniejszy o sto lat chrzest księcia Mendoga“.<sup>22</sup> Związek Polski z Litwą, zdaniem Papieża, zaowocował otwarciem się Polski na Wschód, na jego tradycje i kulturę. Podobnie bowiem „jak nasi bracia Litwini szanowaliśmy tradycje chrześcijańskiego Wschodu (...). Nasze ziemie były gościnne dla tych tradycji sięgających swych początków w nowym Rzymie — w Konstantynopolu“.<sup>23</sup>

Obecność królowny węgierskiej na polskim tronie świadczyła o bliskich i wielorakich związkach narodu węgierskiego i polskiego. Jadwigę nazwał Papież „wielką, świętą panią, opatrnościową królową naszych dziejów“, której cześć oddają Polacy do dnia dzisiejszego, nawiedzając jej wawelski sarkofag. Jan Paweł II przypomniał także,

---

Jasna Góra, Do wiernych z Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Ziemi Lubuskiej, 5.VI.1979, s. 113; Błonia gnieźnieńskie, 3.VI.1979, s. 46.

Jasna Góra, Do wiernych z Dolnego Śląska..., 5.VI.1979, s. 114; Partenice — hipodrom, 21.VI.1983, ss. 151—152.

<sup>16</sup> Mogiła — Nowa Huta, 9.VI.1979, s. 205.

Uniwersytet Jagielloński, 22.VI.1983, ss. 179. 181—183.

Brzezinka, 7.VI.1979, s. 176.

Góra Świętej Anny, 21.VI.1983, s. 167.

Wzgórze Lecha, s. 53; Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 38.

Wzgórze Lecha, 3.VI.1979, s. 53.

iz poza Jadwigą wielkie dla Polski zasługi położył władca Siedmiogrodu, Stefan Batory, który stał się jednym z największych królów w naszych dziejach.<sup>24</sup>

Z okresu staropolskiego więcej uwagi poświęcił Ojciec Święty zmaganiom w latach najazdu szwedzkiego, oblężeniu i obronie Jasnej Góry. Ówczesne wydarzenia w zasadzie zapoczątkowały trudny okres w dziejach narodu. Wtedy to właśnie w 1656 r. w murach katedry lwowskiej król Jan Kazimierz przed wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny złożył pamiętne śluby i po raz pierwszy w dziejach naszych Bogarodzicę nazwał Królową Korony Polskiej.<sup>25</sup>

Zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 r. zakończyło okres walk między Rzeczpospolitą a Turcją. Wiedeńska wiktoria nie wykopała przepaści między walczącymi narodami, a przeciwnie, wzbudziła w Turkach podziw i uznanie dla Polaków. Szacunek ów znalazł odbicie w XVIII w., kiedy to Rzeczpospolita została wymazana z mapy Europy. Faktu rozbioru Rzeczypospolitej Turcja nigdy nie uznała. Papiież przypomniał, iż na dworze otomańskim ciągle wówczas pytano, czy jest poseł z Lechistanu, rezerwując dwa miejsce. Gdy nadszedł r. 1918, Polska znów wysłała swego przedstawiciela do Turcji.<sup>26</sup>

Ostatnim z wiekopomnych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej było uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Wyrażała ona wolę ratowania niepodległego bytu ojczyzny i zapowiadała konieczne reformy. O znaczeniu tego aktu w dziejach narodu świadczył fakt, iż w okresie późniejszym uroczyste obchodzono święto 3 Maja na pamiątkę zarówno ślubów Jana Kazimierza jak i uchwalenia Konstytucji. Ale „niestety prawie nazajutrz po ogłoszeniu tej Konstytucji Polska została tego niepodległego bytu pozbawiona, ulegając przemocy z trzech stron równocześnie. W ten sposób pogwałcone zostało podstawowe prawo narodu i prawo porządku moralnego“.<sup>27</sup>

Z porozbiorowych dziejów Polski Ojciec Święty przypomniał tylko niektóre epizody. Witając biskupa z San Domingo powiedział, iż jego rodzinną ziemię przemierzały stopy „naszych rodaków i naszych żołnierzy“.<sup>28</sup> Dokonując beatyfikacji o. Rafała Kalinowskiego i br. Alberta Chmielowskiego zaznaczył, iż „dawanie siebie“ za bliźnich przybiera różnorodną postać. W 1863 r. było ono równoznaczne z uczestnictwem w powstaniu. Obaj błogosławieni walczyli z bronią w ręku. Kalinowski swe uczestnictwo w walce przypłacił długoletnim pobytom na Syberii. Początkowo otrzymał karę śmierci, którą zamieniono mu na zesłanie. Chmielowski swój udział w walce okupił kalectwem, gdyż stracił nogę. Trzeba także pamiętać, iż udział błogosławionych w walce stanowił jeden z etapów na ich drodze do świętości.<sup>29</sup>

W. XIX był nie tylko okresem walk zbrojnych, ale i ciężkich zmagani Polaków o utrzymanie szych „warsztatów pracy“, przede wszystkim ojczyźnej ziemi. Symbolem tej walki stał się chłop, zwłaszcza wielkopolski. Próby jego wynarodowienia doprowadziły do wzmoczenia racjonalnej uprawy roli, do wypracowania mechanizmów obronnych i samoorganizacji polskiego społeczeństwa. Symbolem obrony rodzinnej ziemi stał się Drzymała ze swoim wozem, w rzędzie społeczników zaś wymienia się nazwiska abp. Floriana Stablewskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka. Idee przyświecające pracy tych ostatnich znalazły podbudowę w słynnej encyklice Leona XIII *Rerum novarum*.<sup>30</sup> Ci,

---

Apel Jasnogórski, 4.VI.1979, s. 84.

Jasna Góra, Do wiernych z Dolnego Śląska..., 5.VI.1979, s. 11; Jasna Góra, Msza jubileuszowa, 19.VI.1983, s. 92; Koronacja obrazu Matki Bożej z Lubaczowa, 19.VI.1983, s. 101; Jasna Góra, 4.VI.1979; Góra Świętej Anny, 21.VI.1983, s. 167.

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 38.

Jasna Góra, Msza jubileuszowa, 19.VI.1983, s. 92.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 33.

Blonia krakowskie, 22.VI.1983, s. 189.

Lęgi Dębińskie, 20.VI.1983, s. 125.

którzy ziemi nie mieli wcale albo mieli jej za mało, zmuszeni byli ojczyznę opuszczać i emigrować. Nawet za ocean. W obcych krajach, zwłaszcza w Ameryce, szukali pracy i chleba.<sup>31</sup>

Z ciężkiej próby doby rozbiorów naród wyszedł zwycięsko. „Pozostał niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę“ — podkreślił Papież.<sup>32</sup> Warunkiem zaś zachowania narodowej kultury było jej wzbogacanie i pogłębianie. Taki proces nastąpił w dobie rozbiorów. Na kulturze oparło się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębniła nas jako naród. Ona stanowiła o nas przez cały ciąg dziejów. Bardziej niż siła materialna, niż granice polityczne.<sup>33</sup> W okresie kiedy zabrakło rodzimych struktur państwowych, społeczeństwo polskie, w przeważającej swej masie katolickie, znalazło oparcie w hierarchicznym ustroju Kościoła. Chrześcijańskie inspiracje zadecydowały o humanistycznym charakterze kultury.

Ścisłe zespolenie narodu z Kościołem było przyczyną prowadzenia z nim walki zarówno przez władze zaborcze, jak i przez okupantów w czasie drugiej wojny światowej. Oparcie się o Kościół pozwoliło społeczeństwu przetrwać dobę zaborów, wykształcić i pogłębić świadomość i tożsamość narodową.<sup>34</sup> Jako przykład czynnego działania wyrosłego z chrześcijańskiej duchowości, wzbogacania narodowych tradycji służyć może rodzina Ledóchowskich. M. Urszula, pochodząca z tej samej Lipnicy Murowanej co i piętnastowieczny bł. Szymon, w 1906 r. opuściła Kraków i rozpoczęła pracę wśród polskiej młodzieży w Petersburgu. W 1914 r. w wyniku działań wojennych zmuszona była opuścić Rosję i wyjechała do Skandynawii. Tam kontynuowała działalność na rzecz ojczyzny. Utworzyła nowe zgromadzenie zakonne, które zyskało aprobatę papieża Benedykta XV. Jej rodzony brat, o. Włodzimierz Ledóchowski, pełnił wówczas funkcję generała zakonu jezuitów. Kard. Mieczysław Halka Ledóchowski walkę z Bismarckiem i opór wobec Kulturkampf przyplacił utratą stolicy arcybiskupiej i więzieniem. Jej rodzona siostra, Maria Teresa Ledóchowska, zapisała się w dziejach Afryki jako Matka Czarnego Kontynentu.<sup>35</sup>

Wewnętrzny spoiwem życia narodu stała się Jasna Góra. Stamtąd płynęła siła, która „chwyciła głęboko za serca i trzymała naród cały w pokornej a mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii“.<sup>36</sup> Stamtąd płynęła „nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości wyrażane w słowach:

»Przed Twe oblicze zanosim błaganie,  
Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie.«<sup>37</sup>

Wolę niepodległego bytu wyrażano zarówno pieśnią *Boże, coś Polskę*, jak też *Mazurkiem Dąbrowskiego*.<sup>38</sup>

Odbudowę państwowości polskiej w 1918 r. widzieć należy w kategoriach moralności międzynarodowej. Powstanie polskiego państwa było dla Europy warunkiem pokoju, współpracy między narodami oraz tak zwanej „europejskiej racji stanu“. Ojciec Święty podkreślił, iż myśl ta, aczkolwiek z trudem, „ponad sto lat torowała sobie drogę poprzez przeciwne naszej niepodległości imperializmy, aby wreszcie po zakończeniu pierwszej wojny światowej znaleźć wyraz w traktatach pokojowych“. Polacy pamiętają rzeczników niepodległości Polski zarówno tych ze Wschodu, jak i

Nowy Targ, 8.VI.1979, s. 183.

Gniezno, Do młodzieży, 3.VI.1979, s. 56.

Tamże.

Tamże, ss. 56—57; 169 Konferencja, ss. 99—100.

Łęgi Dębińskie, 20.VI.1983, ss. 127—128.

Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 68.

Jasna Góra, Msza jubileuszowa, 19.VI.1983, s. 92.

Okęcie, 2.VI.1979, s. 18.

z Zachodu.<sup>39</sup> Przy wywalczeniu niepodległości nie obyło się bez ofiar. Symbolem tych wszystkich, którzy wówczas oddali życie za ojczyznę, są między innymi powstańcy śląscy, którzy walczyli o Górę Świętej Anny.<sup>40</sup>

Odzyskanie niepodległości wiązało się z tworzeniem polskiego wojska.<sup>41</sup> Wymagało także reorganizacji kościelnej administracji. W dziele integracji polskiego społeczeństwa Kościół także zapisał swą chlubną kartę. Pierwszy biskup nowo utworzonej diecezji częstochowskiej, Teodor Kubina, wraz z biskupem Adamskim z Kielc i księciem kard. Adamem Stefanem Sapiehą powołali do życia w Krakowie wspólne seminarium duchowne dla trzech diecezji: częstochowskiej, katowickiej i krakowskiej. Nie bez znaczenia był fakt, że owo seminarium pozostawało w orbicie wpływów najstarszej polskiej uczelni. U podwalin owej decyzji legło przekonanie, iż „trzeba było, ażebyśmy w niepodległej Polsce zaczęli poznawać się na nowo, zaczęli mówić wspólnym językiem”.<sup>42</sup> Tak więc u zarania odbudowanej państwowości zaznaczono związek między niepodległością a katolickością. Zasada *Deo et Patriae* znalazła wyraz w powołanym do życia w 1918 r. Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dzięki znanym aktem za odzyskanie niepodległości była budowa pomnika Najświętszego Serca Jezusowego w Poznaniu. Pomnik ten zniszczyli Niemcy w czasie drugiej wojny światowej, a w 1981 r. stanęły na tym miejscu dwa krzyże upamiętniające ofiary wypadków czerwcowych 1956 r.<sup>43</sup>

Drugą wojnę światową ukazał Ojciec Święty przez pryzmat martyrologii narodów, martyrologii Polaków i własnych doświadczeń. Wielce wymowną była pielgrzymka następcy św. Piotra do byłego obozu koncentracyjnego w Brzezince. W pamiętnej homilii miejsce kaźni 4 milionów ludzi nazwał Papież „Golgotą naszych czasów, świadectwem dramatu ludzkości XX w.” Przypomniął śmierć Polaków, Żydów, Rosjan i przedstawicieli innych narodowości. Podkreślił, iż w obronie deptanej ludzkiej godności stanęli i ponieśli męczeńską śmierć między innymi karmelitanka Edyta Stein i o. Maksymilian Kolbe. Ten ostatni zmarł w bunkrze głodowym dobitym śmiercionośnym zastrzykiem.<sup>44</sup> Cierpienia tych milionów, moralne zwycięstwo Edyty Stein i o. Kolbego, a także innych bezimiennych, stały się jedną z przyczyn ogłoszenia encykliki *Redemptor hominis*. Ojciec Święty przestrzega w niej, że niezbywalne prawa człowieka mogą być łatwo unicestwiane przez innego człowieka. „Wystarczy ubrać go w inny mundur, uzbroić w aparat przemocy, w środki niszczenia, wystarczy narzucić mu ideologię, w której prawa człowieka są podporządkowane wymogom systemu (...), podporządkowane bezwzględnie, tak że faktycznie nie istnieją”.<sup>45</sup>

Przez Tatry — mówił Papież — wiodły w czasie okupacji szlaki przerzutowe dla tych wszystkich, którzy śpieszyli do polskiego wojska, by nadal walczyć o wolność ojczyzny. Dla Polaków symbolicznego znaczenia nabrały nazwy: Westerplatte, Monte Cassino, Warszawa. Stolica Polski nakładem największych ofiar walczyła o prawo Polski do suwerennego bytu. W 1944 r. została za to obrócona w ruinę. Los miasta podzieliły świątynie z katedrą Świętego Jana włącznie i pamiątki narodowej chwały, jak Zamek Królewski. Pod gruzami miasta leżał również Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.<sup>46</sup>

Belweder, 17.VI.1983, ss. 21—22.

Góra Świętej Anny, 21.VI.1983, s. 170.

W czasie pobytu w swym rodzinnym mieście Jan Paweł II przypomniał 12 pp. Ziemi Wadowickiej, Wadowice, 7.VI.1979, s. 167

<sup>41</sup> Kościół Świętego Zygmunta, 4.VI.1979, ss. 79—80.

Łęgi Dębińskie, 20.VI.1983, s. 20.

Brzezinka, 7.VI.1979, ss. 171, 173; Niepokalanów, błonia, 18.VI.1983, ss. 54—55.

Brzezinka, 7.VI.1979, s. 171

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 41; katedra warszawska, 2.VI.1979, s. 21; plac Zwycięstwa,

Mówiąc o powstaniu warszawskim Jan Paweł II dobitnie stwierdził, że Warszawa, która w 1944 r. zdecydowała się na nierówną walkę z najeżdżcą, w tej walce „została opuszczona przez sprzymierzone potęgi”.<sup>47</sup> Rządy tych państw odpowiedzialne są za zniszczenie Warszawy, gdyż „za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”.<sup>48</sup> Oceniając wkład Polski w walkę z faszyzmem Papież powiedział: „Polska wypełniła do ostatka, owszem: z nawiązką! zobowiązania sprzymierzeńcze, jakie wzięła na siebie, w straszliwym doświadczeniu lat 1939-1945”.<sup>49</sup>

Los 6 milionów Polaków, którzy oddali swe życie w czasie drugiej wojny światowej, dzielili zakonnicy, zakonnice i kapłani... Wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych. Jedną z największych ofiar złożyła diecezja włocławska, która straciła także swego sufragana bp. Michała Kozala.<sup>50</sup> Osobiste przeżycia Papieża były podobne do losów jego rodaków. W czasie okupacji pracował fizycznie w kamieniołomach fabryki Solvay w Borku Fałęckim i jednocześnie studiował na konspiracyjnym Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.<sup>51</sup>

Stosunkowo dużo miejsca w papieskiej katechezie dziejów zajął okres powojenny. Ojciec Święty niejednokrotnie przypominał wkład Kościoła w repolonizację i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych „po ich powrocie w granice dzisiejszego państwa”. Kościół dokonał wówczas „wielkiej pracy nad tym, by wszyscy byli u siebie i swoi”.<sup>52</sup> Proces tworzenia stałych struktur Kościoła rzymskokatolickiego w obrębie nowych granic zapoczątkowany został rozporządzeniem prymasa Hlonda, za pontyfikatu Piusa XII, w 1945 r. Zakończyły go decyzje, jakie w czerwcu 1972 r. podjął Paweł VI. Aktywne uczestnictwo Kościoła w dziele stabilizacji życia na Ziemiach Odzyskanych świadczyło z jednej strony o tym, że „Stolica Apostolska myśli o Polsce”, z drugiej zaś, że podobnie jak w czasach św. Wojciecha i św. Stanisława, tak tysiąc lat później stał się Kościół „oparciem dla całego życia społeczeństwa, dla świadomego swych praw bytu narodu, który jako naród w ogromnej swej większości katolicki w strukturach hierarchicznych Kościoła nadal szuka tego oparcia”.<sup>53</sup>

Wielkim dziełem i moralnym zwycięstwem całego narodu było dźwignięcie z powojennych zniszczeń miast i ośrodków przemysłowych, w tym i Warszawy.<sup>54</sup>

Po drugiej wojnie światowej próbowano odciąć się od dotychczasowych tradycji i kultury. Symbolem socjalistycznego budownictwa stało się wznoszenie Nowej Huty, kształtowanie nowego środowiska, które zamierzano przeciwstawić społeczności Krakowa. Realizatorzy owego pomysłu „nie uświadomili sobie, że powstaje ono [nowe skupisko ludzkie — przyp. mój, TK] przy (...) Krzyżu”<sup>55</sup> w Mogile, w cieniu wielowiekowej wawelskiej katedry i w cieniu królewskiego grodu. Innym przykładem zrywania z narodową tradycją i kulturą była likwidacja uniwersyteckich wydziałów teologicznych. Podobnie było i na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym wydział ten

2.VI.1979, ss. 34—35; Nowy Targ, 8.VI.1979, s. 181; Belweder, 2.VI.1979, s. 25; 169 Konferencja, 5.VI.1979, s. 105.

<sup>47</sup> Warszawa, plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 34.

Brzezinka, 7.VI.1979, ss. 173. 176.

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 41.

Częstochowa, katedra Świętej Rodziny, Do kapłanów, 6.VI.1979, s. 148; Jasna Góra, Koronacja obrazów, 19.VI.1983, s. 102.

<sup>51</sup> Powitanie na Błoniach krakowskich, 6.VI.1979, s. 148; Uniwersytet Jagielloński, 22.VI.1983, s. 180.

Jasna Góra, Do pielgrzymów diecezji szczecińsko-kamieńskiej, 18.VI.1983, s. 72; 169 Konferencja, 5.VI.1979, s. 100.

<sup>53</sup> Belweder, 17.VI.1983, s. 21; 169 Konferencja, 5.VI.1979, s. 100.

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 42.

Mogila — Nowa Huta, 9.VI.1979, s. 205.

istniał od początku istnienia uczelni. Ostatnim, który bronił pracy habilitacyjnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, był dr Karol Wojtyła.<sup>56</sup>

Jednym z aspektów walki z Kościołem i narodem stało się uwięzienie prymasa Polski, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, który w latach 1953-1954 pozostawał w odosobnieniu w Stoczku Warmińskim. Tam też 8 grudnia 1953 r. ułożył „Akt osobistego oddania się Matce Najświętszej“ i powziął zamiar oddania całego narodu pod opiekę Maryi.<sup>57</sup> Akt powyższy był wprowadzeniem do Wielkiej Nowenny, która miała duchowo przygotować Polaków do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Był on swoistą kontynuacją aktu oddania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, jakiego dokonał prymas August Hlond i kard. Adam Stefan Sapieha 8 września 1946 r. Natomiast 3 maja 1956 r. na Jasnej Górze przedstawiciele Episkopatu przy udziale ponadmilionowej rzeszy wiernych dokonali odnowienia pamiętnych lwowskich ślubów Jana Kazimierza.<sup>58</sup> Był to początek Nowenny.

R. 1956 zapisał się również w dziejach Polski pamiętnymi wystąpieniami robotników. Owe wystąpienia zostały zapoczątkowane tak zwanymi „wydarzeniami poznańskimi“.<sup>59</sup>

Przez cały powojenny okres Kościół zabiegał o ułożenie swych stosunków z władzami państwowymi. Sprawa ta była aktualna i po 1956 r., za pontyfikatu papieża: Jana XXIII, Pawła VI. Zasady, na jakich powinno się opierać takie porozumienie, ustalił Sobór Watykański II w dokumentach: Deklaracja o wolności religijnej i *Dignitatis humanae*. Prawdziwy dialog, w rozumieniu Kościoła, sprowadza się do tego, iż „państwo ma pomagać i służyć człowiekowi“. Patronat ładu moralnego, łącznie z uznawaniem autorytetu państwa, „zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych jak i panujących“. Siła władzy państwowej winna płynąć nie z przemocy fizycznej, ale ze świadomości, iż „jedno prawo obowiązuje wszystkich“ i wszelkim poczynaniom władz towarzyszy zasada ochrony „godności osoby ludzkiej“.<sup>60</sup>

Po 1956 r. stosunki między państwem a Kościołem nadal nie układały się najlepiej. Aż do lat siedemdziesiątych toczyła się „walka“ o kościoły. Papież przypomniał swoje doświadczenia w tym zakresie: kiedy był biskupem krakowskim, zabiegał o pozwolenia na budowę świątyń między innymi w Nowej Hucie: Bieńczykach, Mistrzejowicach, na Wzgórzach Krzesławickich.<sup>61</sup> Okres prześladowań ze strony władz zmusił księży i wiernych, cały polski Kościół, do wypracowania nowych form działalności religijnej. W tym też okresie pojawił się ruch oazowy, odnowiono i rozbudowano sieć duszpasterstw akademickich, zaczęto rokrocznie organizować sacrosongi. Z czasem pojawiły się tygodnie kultury chrześcijańskiej.<sup>62</sup>

Ogromną rolę w życiu katolików polskich odegrała wspomniana już dziewięćioletnia Nowenna. Zakończył ją 3 maja 1966 r. „wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasno-górski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce“. Na tę doniosłą uroczystość władze partyjno-rządowe nie dopuściły papieża Pawła VI.<sup>65</sup> Milenijną Mszę świętą celebrował ówczesny kardynał, Karol Wojtyła. Na

---

Uniwersytet Jagielloński, 22.VI.1983, s. 181; Jasna Góra, Do Rady Naukowej Episkopatu Polski, 5.VI.1979, s. 107.

<sup>57</sup> Jasna Góra, Koronacja obrazów, 19.VI.1983, s. 102.

Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 70.

O czerwcowych wydarzeniach w Poznaniu wspominał Ojciec Święty w homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej na Łęgach Dębińskich 20.VI.1983, ss. 128—129.

<sup>60</sup> 169 Konferencja, ss. 103—104.

Mogila—Nowa Huta, 9.VI.1979, ss. 205—206. 210.

Skalka, Do młodzieży, 8.VI.1979, s. 196. Żadne z wydawnictw nie przytacza słów, jakie Jan Paweł II wypowiedział przed Mszą świętą na błoniach nowotarskich do młodzieży oazowej.

<sup>61</sup> Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 70. O uniemożliwieniu Pawłowi VI wzięcia udziału w doniosłych uroczy-

miejscu nieobecnego papieża zawieszono jedynie jego portret.<sup>64</sup> Swą wizytą w 1979 r. nawiązał Jan Paweł II do pamiętnych obchodów milenijnych. Wizyta owa miała być swoistym zadośćuczynieniem za wcześniejszą nieobecność papieża w Polsce.<sup>65</sup>

Z obchodami milenium powiązano dwudziestoletnią peregrynację kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Replikę poświęcił jeszcze za swego życia Pius XII. Począwszy od 1957 r. obraz Matki Bożej nawiedzał poszczególne diecezje poczynając od archidiecezji warszawskiej poprzez diecezję siedlecką, łomżyńską, diecezję w Białymstoku, diecezję warmińską, gdańską, chełmińską, gorzowską, wrocławską, opolską, katowicką, krakowską, tarnowską, przemyską, diecezję w Lubaczowie, diecezję lubelską, sandomierską, diecezję w Drohiczynie, łódzką, wrocławską, płocką, poznańską, gnieźnieńską, częstochowską. Peregrynacja w doniosły sposób wpłynęła na pogłębienie religijności Polaków, tak że sam jej zamysł ocenił w 1979 r. Ojciec Święty jako „błogosławiony”.<sup>66</sup> Pogłębienie Aktu Zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie nastąpiło w 1971 r. Wówczas to 5 września biskupi polscy oddali Matce Najświętszej, Matce Kościoła, swych „pobratymców w wierze, języku, we wspólnocie dziejowych losów”, a także całą ludzkość. Akt powyższy zyskał aprobatę Stolicy Apostolskiej, co znalazło potwierdzenie w papieskim Akcie Oddania Matce Bożej, dokonanym 4 czerwca 1979 r. na Jasnej Górze.<sup>67</sup>

Symbolicznym zamknięciem minionego, a otwarciem nowego tysiąclecia dziejów narodu i Kościoła stały się akty wyniesienia na ołtarze sióstr Ledóchowskich, br. Alberta Chmielowskiego, o. Rafała Kalinowskiego i o. Maksymiliana Marii Kolbego<sup>68</sup>. Wspólną cechą ich życia było trwanie przy Bogu i służba ojczyźnie.

Podobne świadectwo przyniosły lata osiemdziesiąte, „kiedy robotnik polski upominał się o siebie z Ewangelią w rękę i modlitwą na ustach. Obrazy, jakie w 1980 r. obiegły świat, chwytaly za serce i poruszały sumienia”. Dojrzałość strajkujących polegała na tym, że wyzbyli się oni pokusy walczenia li tylko o poprawę bytu materialnego, o przysłowiowe „ile”, ale upomnieli się o „sens ludzkiej pracy”.<sup>69</sup>

R. 1980 otworzył nowy, ważny okres w życiu wsi. Wydarzenia lat osiemdziesiątych unaocznily ponownie ogromną rolę chłopów, którzy mimo wielorakich nacisków zachowali ziemię, religię, narodową tożsamość. Pogłębienie procesu walki o tożsamość polskiej wsi następuje poprzez tworzenie duszpasterskiej wspólnoty rolników. Właśnie w łączności z Kościołem rozwija się praca nad odnową wsi i walka o jej najlepsze kulturowe tradycje. Codzienna działalność w nowym duszpasterstwie sprowadza się do tworzenia kręgów wzajemnej pomocy, do poznawania społecznej nauki Kościoła. Spoiwem łączącym środowiska duszpasterskie staje się wspólna modlitwa. Szczególne posłannictwo chłopów sprowadza się do przywrócenia gospodarce rodzinnej i pracy na roli należnej im godności i sensu. Chłopi mają do odegrania doniosłą rolę w utrzymaniu ojczyzny i w wyżywieniu narodu.<sup>70</sup>

Drogę do sprawiedliwego ułożenia stosunków społecznych w Polsce otworzyły umowy zawarte w sierpniu 1980 r. między przedstawicielami świata pracy i władz

---

stościach religijnych w Polsce mówił Ojciec Święty dwukrotnie, m.in. 2.VI.1979 na placu Zwycięstwa, 30. 33.

<sup>64</sup> Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 69.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, ss. 33. 35.

Przed kościołem Świętego Zygmunta, 4.VI.1979, ss. 81—82; Wzgórze Lecha, 3.VI.1979, s. 53.

Akt Oddania Matce Bożej, 4.VI.1979, ss. 72—74; Błonia krakowskie, 22.VI.1983, s. 189.

Niepokalanów, błonia, 18.VI.1983, s. 54.

Częstochowa, Do pielgrzymów diecezji szczecińsko-kamieńskiej, 77, Katowice. lotnisko, 20.VI.1983, s. 141; Partenice, 21.VI.1983, s. 157.

Niepokalanów, błonia, 18.VI.1983, s. 59; Łęgi Dębińskie, 20.VI.1983, s. 126.

państwowych.<sup>71</sup> Swoistym sprawdzianem owej postawy ujawnionej w 1980 r. stał się okres po 13 grudnia 1981 r., kiedy to społeczeństwu próbowano narzucić rygorystyczny stan wojenny. Zdobyczą owego trudnego okresu było wyzwolenie wzajemnej solidarności. Troską otoczono „internowanych, uwięzionych, zwolnionych z pracy, a także ich rodziny“.<sup>72</sup>

Wydarzenia, jakie od kilku lat rozgrywają się w Polsce, przyciągają uwagę całego świata. Doświadczenia i postawa Polaków po 1980 r. są „ważne dla wielu społeczeństw Europy i świata“, o czym świadczy między innymi pomoc materialna, jaka napływa do Polski po grudniu 1981 r.<sup>73</sup> „Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa“, co, zdaniem Ojca Świętego, nakłada na Polaków ogromne zadania i obowiązki.<sup>74</sup> Ale los Polski, która należy do Europy i świata poprzez tysiąclecie swoich dziejów, „los Polski 1983 r. nie może być obojętny narodom świata — zwłaszcza Europy i Ameryki“.<sup>75</sup>

Za następstwo ważkiego wkładu Polski w życie duchowe chrześcijańskich cywilizacji znać należy wybór biskupa krakowskiego, kard. Wojtyły, na papieża 16 października 1978 r. Polak-papież stał się „znakiem naszego polskiego pielgrzymowania poprzez dzieje Kościoła, nie tylko po szlakach naszej ojczyzny, ale Europy i świata“.<sup>76</sup>

Sam przyjazd do Polski uznał Jan Paweł II za fakt o doniosłym znaczeniu, za punkt „odważnego, bohaterskiego programu duszpasterzowania w Polsce i w świecie współczesnym“ Żałował, że w tych doniosłych uroczystościach nie mogą swobodnie uczestniczyć „inni nasi bracia w języku i losach dziejowych“.<sup>77</sup>

Nie mniej ważne były drugie odwiedziny w Polsce w 1983 r. ze względu na wydarzenia, jakie nastąpiły w ciągu poprzedzających je dwóch lat. Rozpoczęcie drugiej pielgrzymki od nawiedzenia grobu Prymasa Tysiąclecia świadczyło o kluczowej roli, jaką zmarły kard. Stefan Wyszyński odegrał w historii Polski po 1945 r.<sup>78</sup> Swoją duszpasterski program realizował w duchu zawierzenia Maryi i w zgodzie z nauką społeczną Kościoła. Zawarł go w dziele *Duch pracy ludzkiej*, z którym przyszedł na stolicę prymasowską. Inny był też akcent papieskich homilii głoszonych w czasie drugiej wizyty. Papież dostrzegł wyraźnie, czemu dał wyraz na plenarnej konferencji Episkopatu, że musi zaspokoić „rozbudowaną potrzebę słyszenia prawdy“.<sup>79</sup>

Program swej drugiej pielgrzymki zawarł w słowach powitania na warszawskim lotnisku: „Proszę, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, którzy cierpią. Proszę o to w imię słów Chrystusa: Byłem chory, a odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie (Mt 25, 36). Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych, uwięzionych, cierpiących — ale proszę ich, aby duchem byli blisko mnie“.<sup>80</sup>

Papieska katecheza dziejów zawiera wiele ocen globalnych. Niejednokrotnie mówił Papież o doniosłej roli Krakowa, przez stulecia stolicy Polski. Kraków stał się syntezą polskości i chrześcijaństwa, stał się „świadectwem dziejów, tradycji królewskich, nie-

Belweder, 17.VI.1983, s. 23.

<sup>72</sup> Apel Jasnogórski z młodzieżą, 18.VI.1983, s. 79; Belweder, 17.VI.1983, s. 23.

<sup>73</sup> Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 39; 169 Konferencja, 19.VI.1983, s. 111.

<sup>74</sup> Stadion Dziesięciolecia, s. 42.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 33; Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 41.

<sup>76</sup> Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 33; katedra warszawska, 2.VI.1979, s. 22.

Balice, 10.VI.1979, s. 245; Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 79; Błonia krakowskie, 10.VI.1979, s. 234—235.

<sup>78</sup> Rolę Prymasa Ojciec Święty podkreślał niejednokrotnie: katedra warszawska, 2.VI.1979, s. 21; Belweder, 2.VI.1979, s. 26; Jasna Góra, 4.VI.1979, s. 70; 169 Konferencja, 19.VI.1983, ss. 110—111. Papież przypomniał także, dlaczego nie mógł wziąć udziału w pogrzebie prymasa Wyszyńskiego — Warszawa, katedra Świętego Jana, 16.VI.1983, ss. 14—16.

<sup>79</sup> 169 Konferencja, 19.VI.1983, s. 110.

<sup>80</sup> Okęcie, 16.VI.1983, s. 10.

zrównanego dziedzictwa kultury i nauki“ W mieście tym spoczęli królowie, święci, wieszczowie. W historycznej edukacji Polaków, w kształtowaniu się ich świadomości narodowej podwawelski gród odegrał doniosłą rolę, gdyż „całe dzieje przeszły przez to miasto i chciały z nim pozostać“.<sup>81</sup>

Do rangi symbolu urosła także Warszawa. Dzieje drugiej stolicy Polski wiążą się raczej z bolesnymi dziejami narodu. Stulecia przemawiają przez Zamek warszawski, a jego odbudowa stała się w odczuciu Polaków symbolem państwowości i suwerenności ojczyzny. Losy opuszczonego przez sprzymierzone potęgi miasta symbolizuje Chrystus-Zbawiciel dźwigający krzyż.<sup>82</sup>

Jasnym punktem narodowych dziejów jest Jasna Góra. Obraz Częstochowskiej Madonny stał się niejako ucieleśnieniem starszej Bogurodzicznej tradycji. Jasna Góra stanowi święte sanktuarium, miejsce, w którym „czuje się, jak bije serce narodu w Sercu Matki“. Biło ono zarówno „jękiem polskich cierpień dziejowych, jak i okrzykami radości i zwycięstwa“.<sup>83</sup> Od Jagiellonów po Sasów włącznie Jasną Górę nawiedzali wszyscy bez wyjątku królowie, hetmani, prymasi i biskupi, nuncjusze apostołscy. Od 1711 r. nieprzerwanie suną na Jasną Górę pielgrzymki warszawskie. Obecnie do Częstochowy pielgrzymują miliony ludzi.<sup>84</sup> Jasna Góra, podobnie jak i inne sanktuaria (na przykład Kalwaria Zebrzydowska, sanktuarium na Górze Świętej Anny, Stoczek Warmiński), odgrywała i odgrywa doniosłą rolę integracyjną w życiu narodu.<sup>85</sup> Na Jasnej Górze Polacy byli zawsze wolni.<sup>86</sup> Stamtąd stale idzie wezwanie, ażeby nie poddawali się klęsce, ale szukali dróg do zwycięstwa.<sup>87</sup>

Przeszłość Polski uznał Ojciec Święty za „wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną“<sup>88</sup>, zwłaszcza w ciągu ostatnich stuleci, kiedy Polska tak „wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi“<sup>89</sup>. Cezury chronologiczne naszych dziejów wyznaczają niejako św. Stanisław na Skalce i o. Maksymilian Maria Kolbe w Oświęcimiu.<sup>90</sup> Wszelkim poczynaniom Polaków w ciągu tysiąclecia towarzyszył patronat św. Wojciecha i św. Stanisława i zaszczycony wówczas ład hierarchiczny, który miał doniosłe znaczenie dla świadomości narodowej. Struktura ustroju hierarchicznego pozostawała w jedności hierarchicznej z ustrojem Kościoła powszechnego i dlatego Polska pozostała „zawsze wierna“ Osadzenie Kościoła i jego nauki w świadomości Polaków wpłynęło na kształtowanie kultury narodowej, na wypracowanie cech uniwersalności i otwartości, a jednocześnie stawało się „czynnikiem łączącym oraz zabezpieczającym tożsamość i jedność narodu w okresach szczególnie trudnych“.<sup>91</sup>

Klęski polityczne, jakich w ostatnich stuleciach doznawali Polacy, łącznie z najbardziej, z utratą niepodległości, wiązała Papież także z klęskami natury moralnej, z przestępstwami popełnionymi wobec własnej ojczyzny, zwłaszcza w czasach saskich. Druga połowa XVIII w. przyniosła poprawę sytuacji i uzewnętrzniła się w postaci konstytucji Sejmu Wielkiego. „Na tle tych wysiłków cios zadany pierwszej Rzeczypospolitej przez państwa dokonujące rozbioru Polski był strasliwą krzywdą dziejową, pogwałceniem praw narodu i porządku międzynarodowego“.<sup>92</sup> Dokonując podsumo-

Skalka, Do przedstawicieli nauki i kultury Krakowa, 8.VI.1979, s. 191; katedra wawelska, 6.VI.1979, 150. 152; powitanie na Błoniach krakowskich, 6.VI.1979, s. 149; katedra warszawska, 2.VI.1979, s. 21.

Belweder, 2.VI.1979, s. 25; plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 34.

Jasna Góra, 4.VI.1979, ss. 68—69.

Okęcie, 16.VI.1983, s. 5; Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 43.

Kalwaria Zebrzydowska, 7.VI.1979, s. 158; Góra Świętej Anny, 21.VI.1983, s. 167; Jasna Góra, 4.VI.1979, ss. 68—69; Jasna Góra, Koronacja obrazów, 19.VI.1983, s. 102.

<sup>86</sup> Jasna Góra, Msza jubileuszowa, 15.VI.1983, s. 92.

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 40.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 34.

Okęcie, 16.VI.1983, s. 10.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, ss. 34—35.

169 Konferencja, 5.VI.1979, ss. 99—100; Belweder, 2.VI.1979, s. 26.

Stadion Dziesięciolecia, 17.VI.1983, s. 40.

wania ostatnich dwóch wieków naszej historii Papież stwierdził: „Polskę od końca XVIII w. skazywano na śmierć, na rozbiory, na zesłania, na obozy koncentracyjne, na bunkry głodowe. A kiedy po stu dwudziestu latach wróciła do niepodległego bytu, odczekano do 1939 r., aby ów wyrok śmiertelny jeszcze raz powtórzyć”.<sup>93</sup>

Obecność Chrystusa i Kościoła w naszych dziejach, w polskiej kulturze wpłynęła na ewangelizację pojęcia wolności. „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określana przez jedność kultury, języka i historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii, innych dziedzin życia społecznego wspólnoty“ Tragiczne dzieje ostatnich stuleci przyczyniły się do wyostrenia w społeczeństwie polskim wrażliwości w zakresie praw człowieka i narodu, spotęgowały dążenie do wolności, do niepodległego bytu, do poszanowania wolności sumienia i religii, do zdobycia praw gwarantujących sens ludzkiej pracy.<sup>94</sup>

Doniosłą rolę w utrzymywaniu wiary i świadomości narodowej przypisał Jan Paweł II polskim matkom, zrywając do „oddania hołdu polskiej kobiecie w wymiarach Tysiąclecia”.<sup>95</sup>

Snując refleksje przed Grobem Nieznanego Żołnierza Ojciec Święty mówił: „W dziejach Polski — dawnych i współczesnych — Grób ten znajduje szczególne pokrycie, szczególne uzasadnienie. Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie. Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc »za wolność naszą i waszą«. »Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej — i Bóg wie na niebie!« (Artur Oppman, *Pacierz za zmarłych*). Dzieje ojczyzny napisane przez grób jednego Nieznanego Żołnierza...“<sup>96</sup>

Dalsze dzieje zapisze młodzież. Od niej zależy kształt przyszłej Polski. Od jej postaw, od tego, „jaki będzie człowiek“, zależne jest zachowanie i ubogacenie dotychczasowego dziedzictwa. Znamiennym jest papieski apel, właśnie do młodych skierowany: „Proszę Was: pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy. Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom“.<sup>97</sup>

Powyższa analiza pozwala na wychwycenie kilku elementów papieskiej historiozofii. Wzajemne przeniknięcie się Kościoła i narodu, tysiącletni spłot dziejów doprowadziły do chrystianizacji naszej historii i ewangelizacji naszej kultury. W takim też kontekście Ojciec Święty użył określenia „katecheza dziejów“ Odczytywał bowiem ojczystą historię przypominając wejście do niej Chrystusa. Nic więc dziwnego, że każdorazowe uderzenie w Kościół utożsamiane jest z uderzeniem w naród, każda zaś próba odcięcia nas od chrześcijańskiej tradycji była uznawana za celowe fałszowanie przeszłości. Kulturowanie chrześcijańskich wartości dozwalało z jednej strony oceniać polityczne wydarzenia i poczynania mężów stanu w kategoriach etyki, z drugiej strony, wraz z silnym akcentowaniem zadań stojących przed narodem, czyniło go otwartym i tolerancyjnym. Dzięki temu w chwilach trudnych nie popadaliśmy w nadmierną narodową megalomanię, a jednocześnie nie zyskał u nas prymatu ciasno pojmowany nacjonalizm.

Niepokalanów, błonia, 18.VI.1983, s. 60.

Jasna Góra, Msza jubileuszowa, s. 93.

Do kobiet polskich, 3.VI.1979, s. 55.

Plac Zwycięstwa, 2.VI.1979, s. 35.

Apel Jasnogórski, 18.VI.1983, s. 79; Gniezno, Do młodzieży, 3.VI.1979, s. 57.